

Deys, Źle ubrany na bal

Tu się trenuje odporność i zapomnienie, ja
Znów się tułam jakbym, kurwa, źle się ubrał na bal
Odmieniony, ale ok, nie podpieram ścian
Dbam o posłuch tego miejsca jak w "Sound Of Metal"
Tu się trenuje odporność i zapomnienie, ja
Znów się tułam jakbym, kurwa, źle się ubrał na bal
Odmieniony, ale ok, nie podpieram ścian
Dbam o posłuch tego miejsca, tego miejsca

Zapał świeczkę, posiedź w ciszy jak smuteczki po Roxach
Szkice węglem, chcę być blisko Was, to praca u podstaw
Co byś nie napisał, kurwo, to ja w kurwę to kocham
Byłem z Tobą bez ZAiKSów i milionów na zwrotkach
Płynę, ziomek leży krzyżem, wbija nagie miecze dwa
Już za chwilę będzie świrem tak jak Levi Ackermann
Jestem ekwiwalentem od expa, co mi powpadał na mapie
To absurdalne jak chodzenie, biegać i machanie
Skoczysz pod auto jak życie masz przelewarowane
Nie masz co liczyć, że Wołoszyński zrobi sensację
Zawiedziesz ludzi i odwrotnie, masz to jak socket procek
Jak to, że pojeb na niewinnych spuści bombę

Tu się trenuje odporność i zapomnienie, ja
Znów się tułam jakbym, kurwa, źle się ubrał na bal
Odmieniony, ale ok, nie podpieram ścian
Dbam o posłuch tego miejsca jak w "Sound Of Metal"
Tu się trenuje odporność i zapomnienie, ja
Znów się tułam jakbym, kurwa, źle się ubrał na bal
Odmieniony, ale ok, nie podpieram ścian
Dbam o posłuch tego miejsca, tego miejsca...

Nostalgia pożera mózg tak jak jazz z pierwszych Psów
Jakiś scamer wjeżdża mi na pięciolinię znów (znów)
Zamek przekreślony tak jak wiolinowy klucz (klucz)
Jak ucieczka, to do przodu, cipo, wsteczny wrzucić
Jestem pierwszy tego imienia jak Adam i Mieszko
Nie chcę korony północy, bo się bratałem z pełnią
Myśli mam nieuczestane, ale lokuję w sedno
Kurwo, wróżysz, mi upadek, ja będę spadkobiercą
Z młodą za rękę przez całe zło jak Jean Reno (no, no no)
Blady ton... and show must go on
Im mocniej zaciśniesz pięści, tym więcej wycieknie między
Trzymam Cię krótko jak pety i nie przejdę obojętny

Tu się trenuje odporność i zapomnienie, ja
Znów się tułam jakbym, kurwa, źle się ubrał na bal
Odmieniony, ale ok, nie podpieram ścian
Dbam o posłuch tego miejsca jak w "Sound Of Metal"
Tu się trenuje odporność i zapomnienie, ja
Znów się tułam jakbym, kurwa, źle się ubrał na bal
Odmieniony, ale ok, nie podpieram ścian
Dbam o posłuch tego miejsca, tego miejsca

Nostalgia pożera mózg tak jak jazz z pierwszych Psów
Nostalgia pożera mózg tak jak jazz z pierwszych Psów